Sygn. akt I ACa 1240/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Sobierajski
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun SSA Marek Boniecki (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko A. W. (1)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 7 maja 2014 r. sygn. akt I C 680/12

1. ***oddala apelację;***

2. ***zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2 070 zł (dwa tysiące siedemdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

Sygn. akt I ACa 1240/14

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 4 grudnia 2014 r.

Powód J. K. wniósł w pozwie o: 1) nakazanie pozwanemu A. W. (1) zmieszczenia na pierwszej stronie Gazety (...) (w dodatku (...)) przeprosin o treści: „A. W. (2), dyrektor Teatru (...) w K., niniejszym przeprasza Pana J. K. za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez użycie w stosunku do jego osoby w nocy z 6 na 7 lutego 2010 r., w obecności muzyków i publiczności, słów powszechnie uznanych za obelżywe i wyraża głęboki żal, że taki incydent miał miejsce.”; 2) zasądzenie od pozwanego na rzecz (...) Hospicjum (...). J. T. kwoty 30 000 zł oraz zasądzenia kosztów procesu.

Powód wskazał, że w czasie balu, który miał miejsce w nocy z 6 na 7 lutego 2010 r., jako członek zespołu muzycznego zapewniającego oprawę muzyczną został obrażony przez pozwanego słowami obelżywymi, co naruszyło jego dobra osobiste w postaci dobrego imienia, godności i czci, a także uznania w środowisku artystycznym, którym cieszy się powód. Zdaniem strony powodowej, pozwany nie wykonał treści ugody zawartej między stronami w postępowaniu karnym, albowiem umieścił on ustalony tekst przeprosin po upływie wskazanego terminu, a także opatrzył go własnym komentarzem zamieszczonym w sąsiedniej ramce.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut zarzut powagi rzeczy ugodzonej. Przyznał się do użycia wulgarnych słów, które jednak nie miały one charakteru jednostronnego, a jego działanie usprawiedliwione było okolicznościami. Zdaniem pozwanego, domaganie się przez powoda przeprosin w prasie i znaczącego świadczenia na cel społeczny, w sytuacji, w której powód nie stosował się do żądań zachowania ciszy nocnej, a następnie prowokował i obrażał pozwanego jest żądaniem nieadekwatnym i sprzecznym z zasadami współżycia społecznego. Ponadto, stosownie do stanowiska pozwanego, roszczenia powoda uległy wygaśnięciu z chwilą opublikowania przez pozwanego w dodatku (...) do Gazety (...) z dnia 21-22 maja 2012 r., przeprosin o treści uzgodnionej między pozwanym a powodem i pozostałymi członkami zespołu muzycznego powoda.

Wyrokiem z dnia 7 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w nocy z 6 na 7 lutego 2010 r., w teatrze (...)w K., odbywał się spektakl, po którym w holu teatru miał miejsce bankiet, w którym uczestniczyli aktorzy oraz zaproszeni goście. Oprawę muzyczną bankietu zapewniał zespół muzyczny, w skład którego, jako jeden z jego członków wchodził powód. Pozwany jako dyrektor Teatru był organizatorem spektaklu oraz następującego po nim bankietu. Na balu obecnych było kilkadziesiąt osób, wśród zaproszonych gości były znane w środowisku artystycznym osobistości, w szczególności muzycy i aktorzy, a także inne osoby publiczne, politycy, dziennikarze oraz włodarze Miasta K.. Na bankiecie podawany był alkohol, który spożywali także członkowie zespołu. Powód nie spożywał tego wieczoru alkoholu w dużej ilości, ograniczając się do wypicia jednego kieliszka wódki. Pomiędzy godziną 1:00 a 2:00 na skutek skarg mieszkańców budynków sąsiadujących z Teatrem, doszło do interwencji Policji, gdyż grająco głośno muzyka, jak również hałaśliwe odgłosy odbywającego się w Teatrze bankietu powodowały zakłócenie ciszy nocnej. Bezpośrednio po tej interwencji Policji, pozwany za pomocą swojej asystentki A. W. (3), a następnie sam osobiście, udał się do akustyka zespołu - (...), prosząc go o podjęcie działań w celu ściszenia grającej muzyki. Polecenie to zostało wykonane, akustyk ściszył poziom dźwięków na potencjometrach, a gdy asystentka pozwanego ponownie poprosiła o ściszenie muzyki, gdyż jej zdaniem nadal było za głośno, akustyk zespołu wyłączył głośniki basowe. Pomimo interwencji Policji, na polecenie asystentki pozwanego zespół grał dalej. Członkowie zespołu już w trakcie pierwszej interwencji zasugerowali asystentce pozwanego zmianę sposobu wykonywania utworów poprzez przejście na granie akustyczne, z wykorzystaniem tylko klawiszy, przy całkowitej rezygnacji z perkusji, co obniżyło by poziom hałasu, jednakże, asystentka pozwanego poleciła im grać dalej w dotychczasowy sposób, prosząc tylko o ściszenie muzyki. Pomimo faktycznego ściszenia grającej muzyki, poziom hałasu nadal był wysoki, wobec czego ok. godziny 3:00 doszło do drugiej interwencji Policji z powodu zakłócania ciszy nocnej, przy czym tym razem Policjanci nie wchodzili już na salę bankietową. Asystentka pozwanego ponownie zwróciła się do zespołu z prośbą o ściszenie muzyki, do czego obecny na scenie zespół się zastosował. Pozwany o drugiej interwencji Policji dowiedział się od swojej asystentki. Pozwany wobec obawy, że kolejna interwencja Policji może skończyć się nałożeniem na niego, jako organizatora bankietu, mandatu karnego, podjął się kolejnej osobistej interwencji u członków zespołu. Pozwany był już wtedy mocno zdenerwowany. Po wejściu na salę, na której odbywał się bankiet, podszedł on do sceny i wdał się w rozmowę członkami zespołu, w tym także w rozmowę z powodem. Podczas tej rozmowy, pozwany zaczął ubliżać członkom zespołu, używając słów powszechnie uznanych za obelżywe, zwracając się do nich słowami: „(...)Wobec zaistniałej sytuacji powód zwrócił się do pozwanego, z żądaniem zaprzestania używania wulgaryzmów. Następnie pozwany zwrócił się bezpośrednio do powoda stosując m. in. sformułowania: „(...)„Wiem kim jesteś panie K.. (...). (...) K..” Pozwany zwrócił się do całego zespołu z poleceniem natychmiastowego opuszczenia sali. Powód przeprosił obecnych na sali gości za zaistniałe zajście i poinformował, że bal dobiegł końca. Zespół zakończył granie i przystąpił do pakowania sprzętu. Wobec agresywnego zachowania pozwanego, jeden członków zespołu, J. M., będący pod wpływem alkoholu, zwrócił się do pozwanego z propozycją

wyjścia na zewnątrz i załatwienia całej sprawy „jak mężczyźni". Sytuacja ta, jeszcze bardziej zdenerwowała pozwanego. Wtedy pozwany ponownie skierował w stronę zespołu stek wyzwisk, informując, że mają 5 minut na opuszczenie sali. Sytuację zakończyło dopiero opuszczenie przez powoda i pozostałych członków zespołu sali. W konsekwencji mających miejsce w nocy z 6 na 7 lutego 2010 r., zdarzeń, powód wystąpił z prywatnym aktem oskarżenia skierowanym przeciwko pozwanemu o czyn z art. 216 §1 k.k. Sprawa została skierowana do mediacji, gdzie w dniu 18 stycznia 2011 r., strony zawarły przed mediatorem ugodę. Ugoda ta nakładała na pozwanego obowiązek przeproszenia powoda w dzienniku Gazeta (...) (dodatek (...)), w terminie 14 dni od uprawomocnienia się postanowienia sądu o umorzeniu postępowania karnego. Tekst przeprosin ujęty został w treści ugody. Postanowienie o umorzeniu postępowania karnego, toczącego się przeciwko pozwanemu, uprawomocniło się w dniu 28 kwietnia 2011 r. Pozwany zamieścił tekst oświadczenia zawierającego przeprosiny w (...) dodatku do Gazety (...) wydanym w dniu 21-22 maja 2011 r. Tekst zamieszczonego oświadczenia odpowiadał treści zawartej przez strony ugody. W tym samym dodatku do Gazety (...), w sąsiedniej ramce, pozwany zamieścił krótką informację dotyczącą przebiegu wydarzeń, jakie miały miejsce w nocy z 6 na 7 lutego 2010 r., o treści: „W nocy z 6/7 II 2010 zmuszony zostałem do podjęcia zdecydowanych działań w celu przywrócenia ciszy nocnej zakłóconej przez grupę uczestników wieczoru karnawałowego. Bezpośrednim powodem moich działań były protesty okolicznych mieszkańców i w ich konsekwencji dwukrotna interwencja Policji". Wobec zamieszczenia przez pozwanego dodatkowej informacji, bezpośrednio obok przeprosin skierowanych do powoda, powód uznał, że ugoda nie została wykonana, wobec czego za pośrednictwem swojego pełnomocnika zwrócił się do pozwanego z żądaniem usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych. W związku z brakiem odpowiedzi pozwanego na wezwanie, powód wystąpił z powództwem do sądu cywilnego.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, powołując się na przepisy art. 23 k.c. i 24 §1 k.c., Sąd Okręgowy zważył, że pozwany kierując w stronę powoda wiele słów powszechnie uważanych za obelżywe, naruszył jego dobra osobiste, w postaci godności, czci, czy też poważania wśród osób ze środowiska artystycznego. Nie można było uznać, iż pozwany działał w ramach porządku prawnego, dążąc do niezakłócania ciszy nocnej, gdyż dla osiągnięcia tegoż celu wystarczające było użycie innych środków, takich jak chociażby polecenie wyłączenia nagłośnienia, samodzielne wyłączenie nagłośnienia przez powoda czy wydanie polecenia zakończenia koncertu. Sąd pierwszej instancji nie podzielił zarzutu stanu rzeczy ugodzonej (res transacta). Zauważono, że ugoda zawarta przed mediatorem nie została wciągnięta do protokołu posiedzenia sądowego. Tymczasem a contrario z art. 492 § 2 k.k. wynika, że ugoda zawarta przez mediatorem nie stanowi tytułu wykonawczego, a zatem nie może jej zostać nadana klauzula wykonalności i nie może być przymusowo egzekwowana, tak więc pozwany nie może powoływać się na uprzednie załatwienie sprawy (likwidację sporu) w drodze ugody sądowej. W ocenie Sądu Okręgowego nietrafny był też argument, że ugoda zawarta w postępowaniu karnym przed mediatorem stanowiła do 3 maja 2012 r., czyli do zmiany k.p.c. - na podstawie Ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 16 września 2011 r.- tytuł egzekucyjny na mocy 777 § 1 pkt 2^1 k.p.c. Ugoda zawarta przed mediatorem, stosownie do treści art. 183^{14} § 2 k.p.c. i art. 183^{15} § 1 k.p.c., miała moc prawną ugody zawartej przed sądem po jej uprzednim zatwierdzeniu przez sąd, co nie miało miejsca. Nadto brak jest podstaw, by przepisy procesowe właściwe dla postępowania cywilnego stosować w postępowaniu karnym, tym bardziej, iż kodeks postępowania karnego reguluje przedmiotową materię odrębnie w rozdziale 52 k.p.k. Za zasadny Sąd pierwszej instancji uznał jednak zarzut wygaśnięcia roszczenia powoda. W toku postępowania karnego, strony skierowane zostały do mediacji, gdzie w trakcie rokowań, uzgodniły treść i zawarły przed mediatorem ugodę. Powód i pozwany w treści przedmiotowej ugody jasno i wyraźnie postanowili, że ugoda ta wyczerpuje wszelkie roszczenia powoda względem pozwanego. Pozwany ugodę wykonał, zamieszczając oświadczenie o odpowiedniej treści i formie w dodatku (...) do Gazety (...). Zamieszczenie natomiast w sąsiedniej ramce oświadczenia przez pozwanego, zdaniem Sądu w żaden sposób nie niweczyło skutków przeprosin. W ocenie Sądu było to tylko oświadczenie skierowane do ogółu czytelników gazety, o charakterze informacyjnym, które w żaden sposób nie oddziaływuje na charakter przeprosin, w szczególności nie niweczy jego skutków. Takie twierdzenie jest tym bardziej zasadne, że pozwany przedstawił w tymże oświadczeniu jedynie tło wydarzeń, jakie rozegrały się w nocy z 6 na 7 lutego 2010 r., nie komentując wcześniejszego swojego oświadczenia, a także, co istotne, nie odwołując go. Celem pozwanego z całą pewnością nie było zniweczenie skutków przeprosin, lecz jedynie wyjaśnienie tła zdarzeń. Treść ugody, jaką zawarły między sobą strony w postępowaniu karnym, nie pozbawiała pozwanego

możliwości komentowania, czy też umieszczania innych informacji obok zamieszczonego oświadczenia zawierającego przeprosiny. Literalna wykładnia treści ugody, prowadzi do jednoznacznego przyjęcia, że tego, czego strony w treści ugody nie uznały za zabronione, uznane zostało przez nie za dozwolone, dlatego też działanie pozwanego nie może zostać uznane przez Sąd za działanie podejmowane w celu zniweczenia skutków przeprosin. Jako nieistotny dla usunięcia skutków naruszenia Sąd Okręgowy ocenił fakt, iż ogłoszenie zostało zamieszczone z pewnym nieznacznym opóźnieniem.

Wyrok powyższy zaskarżył apelacją powód, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Krakowie.

Apelujący zarzucił naruszenie: 1) przepisów prawa procesowego, mające wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 65 §1 i 2 k.c. poprzez wyciągnięcie ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wniosków z uchybieniem zasad logicznego rozumowania i obowiązujących przepisów prawa, polegające na tym, że mimo prawidłowego ustalenia przez Sąd Okręgowy naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powoda, roszczenie powoda o usunięcie skutków naruszenia wygasło na skutek opublikowania oświadczenia w (...) dodatku do Gazety (...) wydanym w dniu 21/22 maja 2011 r., pomimo zamieszczenia obok dodatkowego oświadczenia; 2) przepisów prawa materialnego, tj. art. 24 §1 k.c. polegające na przyjęciu, że wygasło roszczenie powoda o usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych oraz o zapłatę odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł oceny dowodów wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Odnośnie zarzutu obrazy art. 65 §1 i 2 k.c. zauważyć należy, iż skarżący nie wskazał w istocie, na czym naruszenie ww. przepisów w rozpoznawanej sprawie miałoby polegać. Nie jest wiadomo, jakie oświadczenie woli, której ze stron procesu zostało zinterpretowane wadliwie, ani o jaką umowę stron chodzi. O ile powód miałby na myśli oświadczenie złożone przez pozwanego w formie notki prasowej towarzyszącej oświadczeniu wynikającemu w ugody, podnieść trzeba, że nie miało ono charakteru oświadczenia woli, albowiem nie było nakierowane na wywołanie jakichkolwiek skutków prawnych. Z kolei oświadczenie zawierające przeprosiny stanowiło realizację zawartej wcześniej przed mediatorem ugody. Ocena zasadności zaskarżonego orzeczenia poprzez pryzmat przepisu art. 65 §2 k.c. musiałaby natomiast wiązać się z koniecznością uznania ugody zawartej przed mediatorem w sprawie karnej za umowę cywilnoprawną w rozumieniu art. 917 k.c. Koncepcji takiej wykluczyć nie można, zważywszy na cywilnoprawny charakter roszczenia pokrzywdzonego. Zauważyć trzeba, że kwestia wciągnięcia ugody do protokołu posiedzenia pojednawczego, stosownie do przepisu art. 494 §2 k.p.k. ma znaczenie dla możności nadania ugodzie klauzuli wykonalności, a nie przesądza o samym charakterze ugody.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż istota sporu sprowadzała się nie tyle do zawarcia ugody (jej ważność kwestionowana nie była), ile jej wykonania. Zdaniem strony powodowej, jej wynikające z art. 24 §1 k.c. roszczenie o usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych nie wygasło, albowiem obok określonego w ugodzie oświadczenia, pozwany zamieścił dodatkowe, przekreślające wymowę tego pierwszego. Z poglądem tym oraz opartym na nim zarzutem apelacji zgodzić się nie można.

W orzecznictwie i doktrynie nie jest sporne, że środek użyty do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego musi być adekwatny tak co do rodzaju naruszonego dobra, jak i sposobu jego naruszenia (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 lipca 2002 r., I ACa 544/02, (...)). W rozpoznawanej sprawie niesporne było,

że do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło poprzez użycie względem niego publicznie słów wulgarnych, powszechnie uznawanych za obelżywe. W ocenie powoda, z którą należy się zgodzić, adekwatnym środkiem do usunięcia skutków takiego naruszenia dóbr osobistych jest złożenie przez autora obraźliwych słów stosownego oświadczenia zawierającego przeprosiny. Takie oświadczenie, zgodnie z treścią ugody z dnia 18 stycznia 2011 r. zostało zamieszczone w dodatku lokalnym Gazety (...) z 21/22 maja 2011 r. Powód nie upatrywał natomiast w rozpoznawanej sprawie, a przynajmniej nie dał temu wyrazu w treści żądanego oświadczenia, naruszenia swoich dóbr osobistych w nieuzasadnionym wyproszeniu go z balu, czy pomówieniu o zakłócenie ciszy nocnej głośną muzyką. Dlatego zgodzić należy się z Sądem Okręgowym co do tego, że zamieszczenie przez pozwanego komentarza obok oświadczenia z przeprosinami nie niweczy ich skutku. Sprawca naruszenia dóbr osobistych przyznaje się do tego i przeprasza osoby poszkodowane jego nagannym zachowaniem. Zauważyć także trzeba, że ugoda przed mediatorem nie zakazywała zamieszczenia przez pozwanego innego, dodatkowego oświadczenia. Podkreślenia wymaga, że odrzucona w toku negocjacji propozycja oświadczenia pozwanego (k. 19) w sposób diametralny różniła się co do treści od oświadczenia ustalonego w ugodzie i zamieszczonego w gazecie. To ostatnie miało charakter bezwarunkowy i w żaden sposób nie nawiązywało do okoliczności zdarzenia. Zwrócić także należy uwagę na treść „dodatkowego" oświadczenia. Pozwany informuje w nim o podjętych działaniach w związku z protestami mieszkańców i dwukrotną interwencją policji. Są to informacje prawdziwe. Trudno także identyfikować członków zespołu, do których kierowane są przeprosiny z uczestnikami imprezy. Wbrew twierdzeniom powoda, powiązanie tych dwóch grup osób, nawet dla osób biorących udział w balu nie jest oczywiste. Ustalenia faktyczne nie dają podstaw do przyjęcia, że gościom, którzy słyszeli wyzwiska pod adresem muzyków były znane motywy działania pozwanego, tudzież mieli wiedzę o wcześniejszych interwencjach mających na celu przyciszenie muzyki. Niezależnie od tego pozwany mógł także pozostawać w przekonaniu, że członkowie zespołu nie uczynili wszystkiego, aby przyciszyć muzykę. W innym wypadku jego działanie ocenić należałoby za nieracjonalne. Nie usprawiedliwia to oczywiście w żaden sposób karygodnego zachowania pozwanego, lecz racjonalizuje motywy zamieszczenia „dodatkowego" oświadczenia.

Zwrócić należy także uwagę na fakt, iż obecne żądanie powoda w zakresie oświadczenia niczym zasadniczo nie różni się od oświadczenia już opublikowanego, nie jest obwarowane dodatkowymi zastrzeżeniami wykluczającymi jakiekolwiek komentarze pozwanego. Oznacza to przede wszystkim, że roszczenie powoda zostało już zaspokojone. Ponadto wykonanie ewentualnego orzeczenia zgodnego z żądaniem skarżącego nie uniemożliwiałoby pozwanemu zamieszczenia dodatkowego oświadczenia, a zatem sytuacja prawna i faktyczna powoda nie uległaby de facto zmianie. Nie można w tym miejscu zwracać uwagi na dodatkowo zgłoszone w pozwie żądanie zasądzenia odpowiedniej kwoty na cel społeczny, albowiem w wypadku uznania, że ugoda została wykonana, aktualne pozostałoby oświadczenie powoda o zrzeczeniu się wszelkich innych roszczeń. Wskazać w tym miejscu należy, iż zamieszczenie oświadczenia z kilku czy kilkunastodniowym opóźnieniem w żaden sposób nie niweczyło skutków przeprosin. Zresztą nawet sam powód wskazywał, że okoliczność ta nie miała dla niego istotnego znaczenia.

Dodatkowego podkreślenia wymaga także czas, który upłynął od naruszenia dóbr osobistych powoda. Trudno sobie wyobrazić, aby zdarzenie to nadal funkcjonowało w świadomości uczestników imprezy jako istotna okoliczność. Można sobie w takiej sytuacji wyobrazić, że złożenie przez pozwanego oświadczenia o żądanej treści byłoby całkowicie nieefektywne, jeżeli chodzi o usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych.

W konsekwencji uznania skarżącego za zaspokojonego w swoim roszczeniu wywodzącym się z naruszenia jego dóbr osobistych, nie mogło okazać się uzasadnione jego żądanie zasądzenia odpowiedniej kwoty na cel społeczny, stosownie do art. 448 k.c. Ponadto, jak już zostało wskazane, powód zrzekł się w ugodzie pozostałych przysługujących mu roszczeń.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie pozwanej ograniczyły się do wynagrodzenia adwokata orzeczono na podst. art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §6 pkt 5 i §11 ust. 1 pkt 2 w zw. z §13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności

adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).